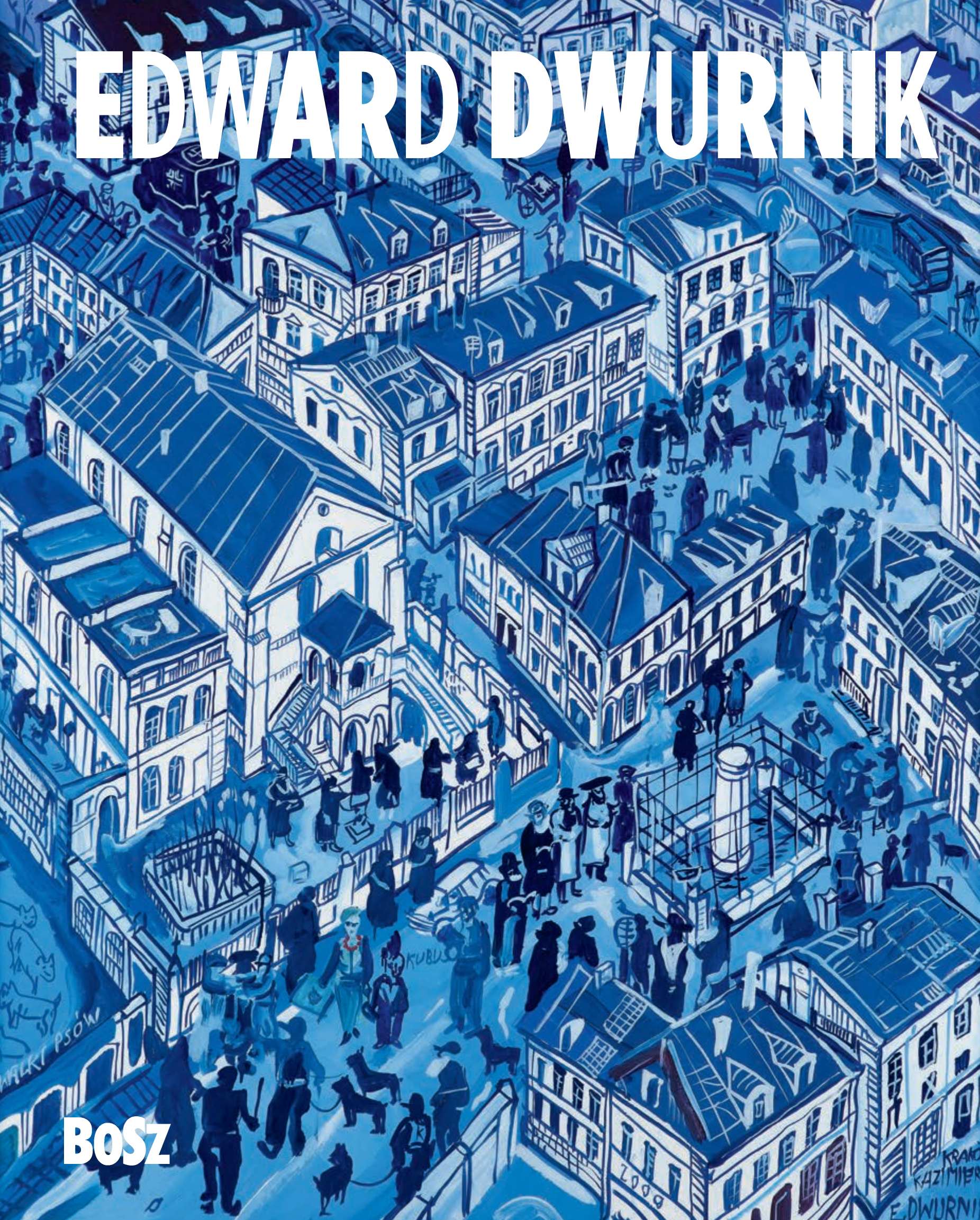


EDWARD DWURNIK



BOSZ

WALKI PSÓW

KUBUS

2009

KRANIE
KAZIMIER
E. DWURNIK



EDWARD DWURNIK

SPIS TREŚCI

- 8 WSTĘP – DLACZEGO EDWARD DWURNIK WZBUDZA TAKIE EMOCJE?
INTRODUCTION – WHY DOES EDWARD DWURNIK STIR UP SUCH EMOTIONS?
- 34 MALARSTWO ___ PAINTING
- 36 PODRÓŻE AUTOSTOPEM (IX) ___ HITCHHIKING TRIPS (IX)
- 86 SPORTOWCY (XV) ___ SPORTSMEN (XV)
- 92 NAMIĘTNOŚCI (XII) ___ PASSIONS (XII)
- 100 DROGA (I) ___ WAY OF THE CROSS (I)
- 102 GIPSOWY PLENER (II) ___ GYPSUM EXTERIORS (II)
- 104 RÓŻNE BŁĘKITY (III) ___ DIFFERENT BLUES (III)
- 106 CHMURY (IV) ___ CLOUDS (IV)
- 116 WARSZAWA (XI) ___ WARSAW (XI)
- 120 WYLICZANKA (XXII) ___ ENUMERATION (XXII)
- 122 POPRAWIĆ MOZARTA (XXVII) ___ IMPROVE MOZART (XXVII)
- 124 DWUDZIESTY PIĄTY (XXV) (ABSTRAKCJE) ___ TWENTY-FIFTH (XXV) (ABSTRACTIONS)
- 126 DWUDZIESTY TRZECI (XXIII) (NATURA) ___ TWENTY-THIRD (XXIII) (NATURE)
- 132 BŁĘKITNY (XX) ___ BLUE (XX)
- 136 PRACE NA PAPIERZE ___ WORKS ON PAPER



2011 E. DVIJRNK

Jak narodził się przypadek Edwarda Dwurnika, czyli Eda? Jak powstała jego imponująca twórczość? W jaki sposób człowiek potrafi stworzyć sam siebie? Jest kilka tropów pozwalających odpowiedzieć na te pytania. Resztę trzeba sobie dopowiedzieć. Na szczęście historia sztuki lubi spekulacje.

Edward Dwurnik urodził się w Radzyminie 19 kwietnia 1943 roku, w dzień wybuchu powstania w getcie warszawskim. Zapewne uświadomiono mu doniosłość tego dnia. Podobno ludzie, których „ochrzciła” historia, wzbudzają w sobie poczucie odpowiedzialności za doniosłość własnego życia. To raczej nieprawda, ale w przypadku Dwurnika zadziałało.

Zaprogramowanie siebie na wyższą jakość otwiera cudowną drogę, z której nie ma powrotu.

Where did the case of Edward Dwurnik, or Ed, originate? How did his amazing art come to be? How does one create oneself? There are several leads that help us answer all these questions. The rest remains untold. Luckily, art history enjoys speculation.

Edward Dwurnik was born in Radzymin on 19 April 1943, on the day the Warsaw Ghetto Uprising broke out. He must have been made aware of that momentous event. Some say that those who are “hazed” by history infix in themselves a sense of responsibility for the significance of their own life. This does not sound right, but it worked in Dwurnik’s case.

Once you programme yourself to a higher quality, a wonderful road opens up and there is no turning back.

Edward Dwurnik podjął studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Już wtedy przeczuwał sens sztuki, niezbyt więc przejmował się programem szkoły – głównie wsłuchiwał się w siebie. Rzeczą, którą najlepiej zapamiętał z uczelni, było spotkanie z Nikiforem. Jakiś mądry profesor malarstwa zaprosił tego mistrza z Krynicy na zajęcia ze studentami. Nikifor – człowiek całkowicie skierowany do środka – niezbyt się angażował i szybko uciekł na ławeczkę, z której mógł rysować Stare Miasto. Ta ucieczka artysty z bądź co bądź prestiżowej sytuacji zapadła Dwurnikowi w pamięć. Doznał szczególnego objawienia: miejscem artysty jest pole jego sztuki, wszystko inne jest nieważne, a na pewno zaniedbywalne.

Uzależnienie od sztuki od wieków usprawiedliwia egoizm i egocentryzm artystów.

Fascynacja Nikiforem sprowadziła się u Dwurnika do szczególnego dialogu. Dostrzegł siłę wynikającą z uproszczenia, zrozumiał, że artysta nie patrzy na świat chłodnym okiem realisty, tylko gwałci realizm według własnych potrzeb. Nikifor był dla Dwurnika ważniejszą lekcją sztuki niż Akademia Sztuk Pięknych. Obaj ci artyści na pierwszy rzut oka mogą się wydawać podobni, przede wszystkim w przedstawieniach pejzaży miejskich. Jednak ich cele artystyczne były różne, chociaż niektóre metody – podobne. Dwurnik patrzył na świat z drona. Nikifor patrzył z wieży i budował miasta dla siebie, miasta utopijne, spełniające marzenia o miejscu, gdzie on – słaby, biedny i samotny – będzie mocny i ważny. Cała twórczość Nikifora to zastępowanie realnego przez takie nierealne, w którym człowiek wyobcowany zaistnieje na swoich warunkach. Dlatego jego miasta i dworce są puste, one czekają na niego.

Nikifor kreował utopię. Edward Dwurnik poszukiwał podniety w otaczającym go świecie. Dla niego źródłem doznań, spełnień, prowokacji i obrazoburstwa było wszystko, co znajdował wokół siebie. Doświadczał tego przede wszystkim przez sztukę. Jego styl – malował

Edward Dwurnik studied at the Academy of Fine Arts in Warsaw. Already at that time, he could sense the meaning of art, so he did not pay much heed to the curriculum – he mostly listened intently to himself. The one thing that he remembered most from college was his encounter with Nikifor. A certain wise professor of painting invited the master of Krynica to a class. Nikifor – completely self-oriented – was hardly committed and quickly ran off to his bench where he could paint the Old Town. The artist's escape from a truly prestigious setting was what Dwurnik remembered best. It was a kind of revelation: the artist belongs in the field of his art, everything else is irrelevant, and definitely negligible.

For centuries, an addiction to art has justified artists' egoism and selfishness.

For Dwurnik, his fascination with Nikifor became a particular dialogue. He saw the power of simplification, understood that the artist did not look at the world with the calm eye of a realist, but violated realism according to his own needs. Nikifor was for Dwurnik a much greater art school than the Academy of Fine Arts. At first glance, both artists may seem alike, mainly in terms of the presentation of cityscapes. However, their artistic goals were different, although some methods – similar. Dwurnik looked at the world from a drone. Nikifor watched from a tower, built cities for himself, utopian cities fulfilling his dream of a place where he – weak, poor, and lonely – would feel strong and important. Nikifor's entire art was a replacement of the real by the unreal, where an alienated man could exist on his own terms. That is why his cities and train stations are deserted, awaiting him.

Nikifor created a utopia. Edward Dwurnik sought excitement in the world around him. For him, the source of sensations, fulfilment, provocation, and iconoclasm was all that surrounded him. He experienced this mostly through art. His style – he painted for fifty years! –

MALARSTWO



PAINTING



E. DWURN

13. III 82. - 13.V 82.

76



Kłódzko, olej/plótno, 1989, 146 × 114 cm — Kłódzko, oil/canvas, 1989, 146 × 114 cm





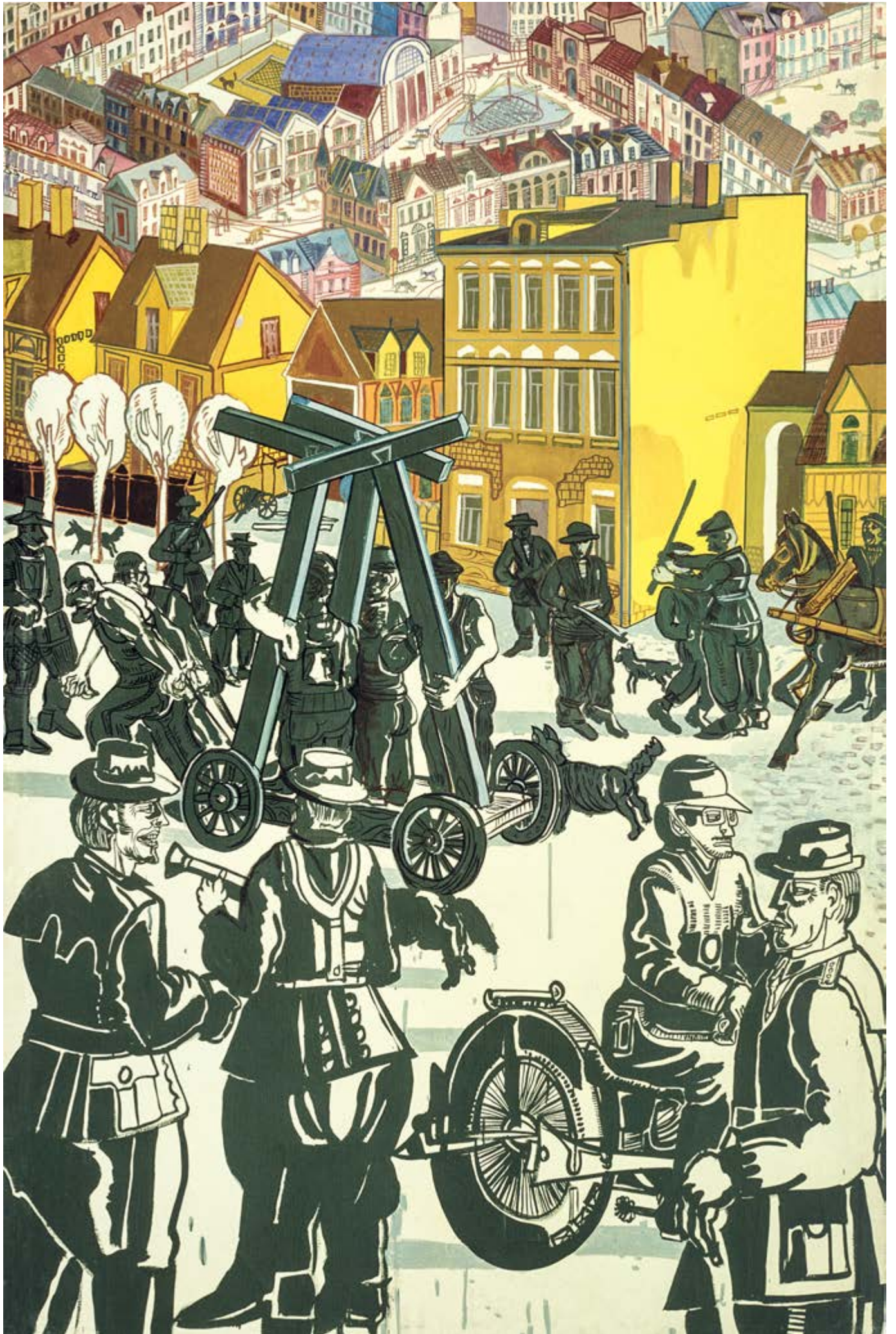


Kraków (Kazimierz), olej/płótno, 2009, 146 × 114 cm — Kraków (Kazimierz), oil/canvas, 2009, 146 × 114 cm

DROGA (I)

100





Stacja ósma, olej/piótno, 1970, 210 × 138 cm — Eighth Station, oil/canvas, 1970, 210 × 138 cm



200 powieszonych faszystów, olej/piótno, 1998, 146 × 146 cm — 200 Hanged Fascists, oil/canvas, 1998, 146 × 146 cm





EDWARD DWURNIK

Edward Dwurnik miał wszechstronną wrażliwość. I to znajdowało odbicie w jego sztuce. Zachwycał się miastami, intensywnie patrzył na ludzi, puszczał wodze perwersjom erotycznym, rozczulał się nad naturą, walczył z komunistyczną władzą, nabijał się z wielkich twórców i przeżywał dramat ludzi maltretowanych przez historię.

Edward Dwurnik's sensitivity was versatile. His art reflected as much. He was enraptured by cities, studied people closely, let erotic perversions loose, got emotional about nature, fought communist authorities, mocked great authors, and experienced the affliction of people mistreated by history.

Maria Anna Potocka